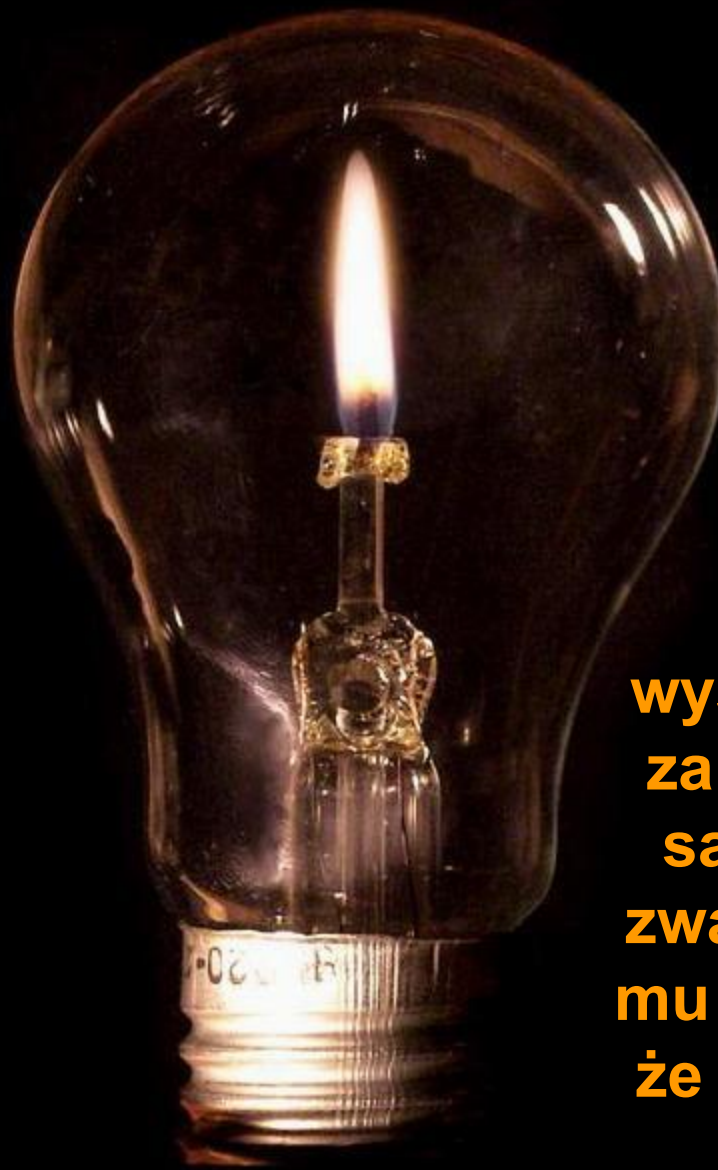


**CEGLA**

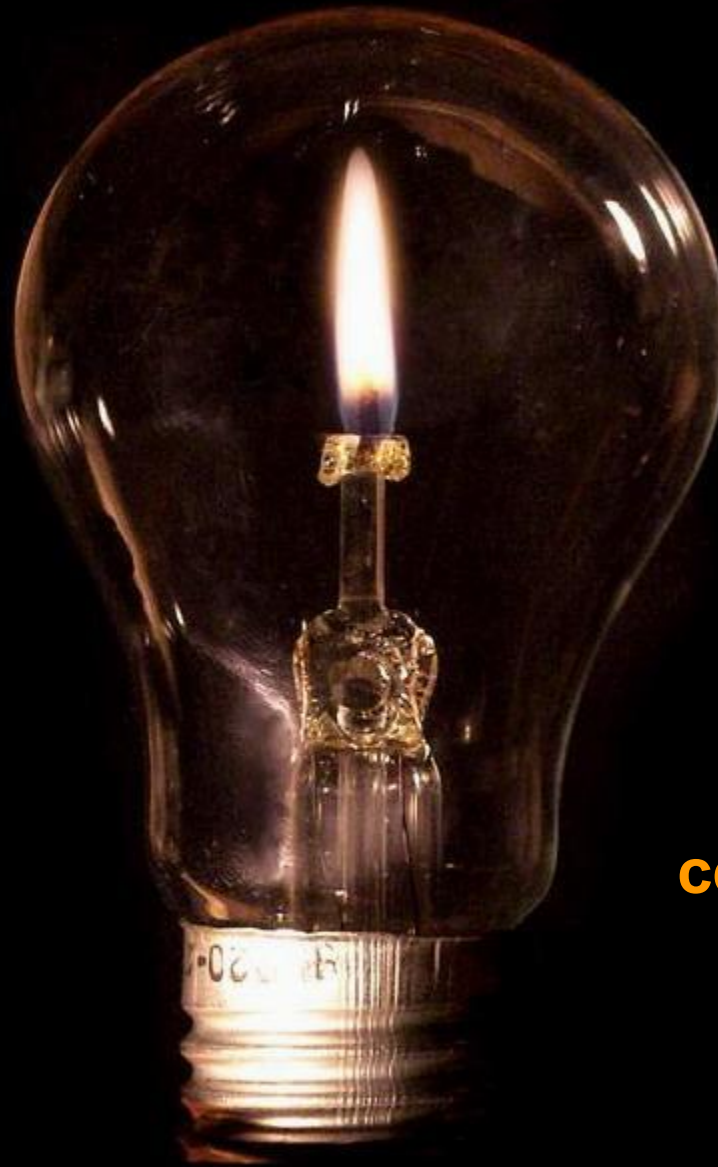


**Młody odnoszący sukces kierownik jechał sąsiednią ulicą, jadąc odrobinę za szybko swoim nowym Jaguarem.**



**Uważał na dzieciaki wyskakujące z zaparkowanych samochodów i zwalniał jak tylko mu się wydawało, że coś zobaczył.**

**Auto przejechało,  
żadne dziecko się  
nie pojawiło.**



**Zamiast tego,  
cegła uderzyła w  
boczne drzwi  
Jaguara.**

**Dał po  
hamulcach i  
zawrócił Jaguara  
do miejsca z  
którego rzucono  
cegłę.**



**Zezłoszczony kierowca  
wyskoczył z  
samochodu, złapał  
najbliższego dzieciaka i  
pchnął go na  
zaparkowany  
samochód krzycząc:**

**Co to było i kim  
Ty jesteś?....I co  
do licha robisz.**



**To jest nowym  
samochód, a ta  
rzucona cegła  
będzie Cię  
kosztować kupę  
kasy!!....Dlaczego to  
zrobiłeś??**

**Młody chłopak bronił się:**

**Proszę Pana...Proszę,  
Przepraszam, ale nie  
wiedziałem, co innego  
mogę zrobić-błagał.**



**Rzuciłem cegłą,  
bo nikt inny by  
się nie  
zatrzymał...**

**Zez łzami  
spływającymi po  
twarzy i po  
brodzie  
chłopaczek  
wskazał na  
miejsce obok  
zaparkowanego  
samochodu.**



**To jest mój  
brat-powiedział.**

**Zjechał z krawężnika  
i spadł z wózka  
inwalidzkiego, a ja  
nie potrafię go  
podnieść....**

**Teraz szlochając  
chłopiec poprosił  
oszołomionego  
kierowcę:**

**Czy mógłby Pan mi  
pomóc podnieść Go  
na wózek?? Jest  
poraniony i za ciężki  
dla mnie...**



**Poruszony  
kierowca próbował  
przełknąć  
gwałtownie  
pojawiającą się  
kluskę w gardle.**

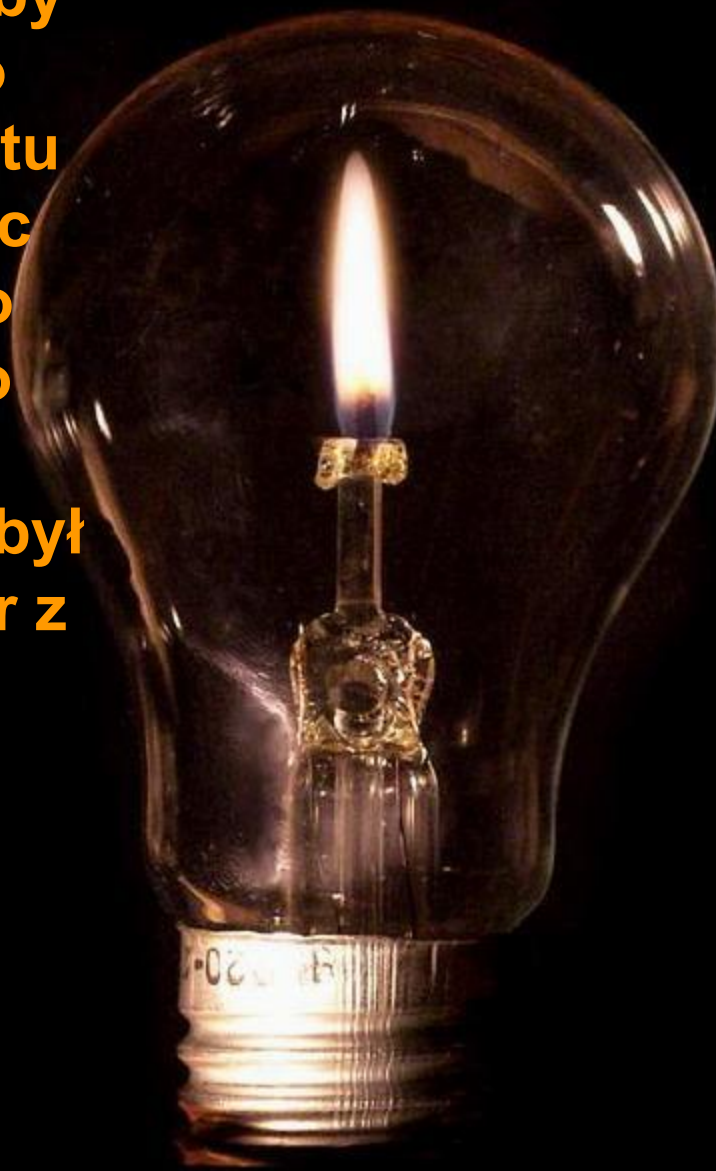


**Szybko podniósł  
chłopca na wózek,  
potem wyciągnął  
chusteczki i oczyścił  
ranki i przecięcia.**



**Dziękuję i niech Cię Bóg  
błogosławi-wdzięczne  
dziecko odpowiedziało  
nieznajomemu.**

**Zbyt zszokowany aby  
powiedzieć słowo  
mężczyzna po prostu  
patrzył jak chłopiec  
popychał swojego  
przywiązanego do  
wózka brata w  
kierunku domu...To był  
długi i wolny spacer z  
powrotem do  
Jaguara**

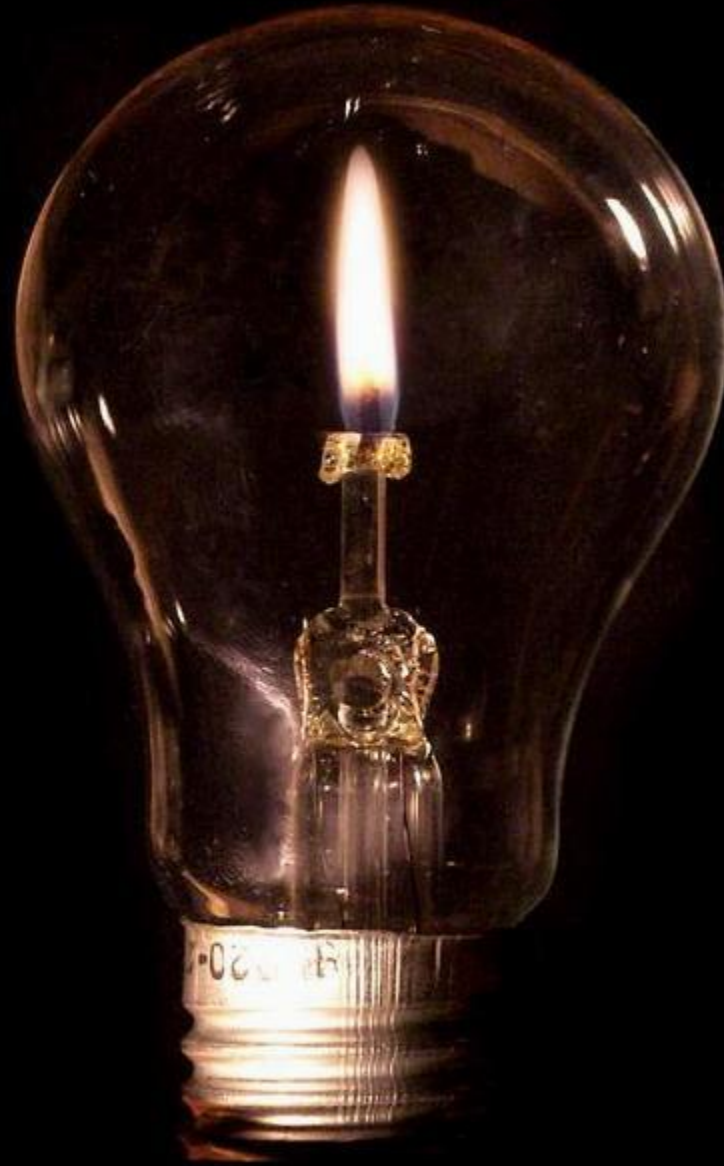


**Uszkodzenie było  
bardzo widoczne,  
ale mężczyzna  
nigdy nie zajął się  
naprawieniem  
uszkodzonych  
drzwi...**



**Zostawił je w  
takim stanie aby  
przypominały mu  
wiadomość...**

***"Nie idź przez  
życie tak szybko,  
aby ktoś musiał  
rzucić w Ciebie  
cegłą, by zwrócić  
na siebie Twoją  
uwagę".***



**KONIEC**

# Pomoc Duchowa

[www.adonai.pl](http://www.adonai.pl)